

Wójcik, Zbigniew

"Słownik polskich towarzystw naukowych", Tom II: "Towarzystwa naukowe i upowszechniające naukę działające w przeszłości na ziemiach polskich", pod red. Barbary Sordyłowej, Warszawa 1994 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 40/3, 183-187

1995

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

I z całą pewnością dzieło profesora Crombiego już teraz należy do klasyki tego tematu.

Michał Kokowski
(Kraków)

Słownik polskich towarzystw naukowych. Tom II: Towarzystwa naukowe i upowszechniające naukę działające w przeszłości na ziemiach polskich. Cz. 2 Red. naukowy Barbara Sordylowa. Opr. zespół pod kierunkiem Barbary Krajewskiej-Tartakowskiej w składzie: Krystyna Góra-Szkaradek, Barbara Krajewska-Tartakowska, Joanna Kurjata. Warszawa 1994 Biblioteka PAN w Warszawie, 604 s.; indeksy: autorów, osób, nazw towarzystw i instytucji, nazw geograficznych, errata.

Pierwszy tom *Słownika* ukazał się w 1978 r. i obejmował towarzystwa naukowe działające obecnie w Polsce. Zawierał obszerną przedmowę pióra Leona Łosia i Barbary Krajewskiej-Tartakowskiej, uwagi metodyczne (właściwie informacja o wiązkach tematycznych w haśle: część wstępna, charakterystyka działalności, wydawnictwa ciągłe, źródła, literatura) oraz opis towarzystw w następujących grupach: naukowe ogólne; naukowe specjalistyczne: nauki społeczne, nauki biologiczne, nauki matematyczno-fizyczne, chemiczne, geologiczno-geograficzne, nauki techniczne, nauki rolnicze i leśne, nauki medyczne; towarzystwa interdyscyplinarne; stowarzyszenia naukowo-techniczne. Tom uzupełniały indeksy: osób oraz nazw towarzystw i instytucji. Do towarzystw ogólnych zaliczono np. Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, ale również Towarzystwo Wiedzy Powszechnej. Na liście nie było jednak niektórych komitetów naukowych PAN oraz zespołów przy ówczesnym Zakładzie Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN, które są przecież organizacjami społecznymi.

Kolejny tom – trzeci – ukazał się w 1982 r. i prezentował towarzystwa upowszechniające naukę, działające obecnie w Polsce. Przedmowę, jak w tomie pierwszym, podpisali Leon Łoś i Barbara Krajewska-Tartakowska. Następnie przedstawiono w układzie wojewódzkim organizacje regionalne (w tym jednak – w województwie warszawskim Ligę Ochrony Przyrody!). Kwalifikacja materiału nie jest dostatecznie czytelna, zważywszy iż organizacja typu Towarzystwo Przyjaciół Górnictwa, Hutnictwa i Przemysłu Staropolskiego jest stowarzyszeniem naukowym, uprawiającym także upowszechnianie wiedzy.

Pierwsza część tomu drugiego ukazała się w 1990 r. Obejmuje ona towarzystwa naukowe i upowszechniające naukę, działające w przeszłości na ziemiach polskich. W przedmowie redaktor Barbara Sordylowa przedstawiła ogólny pogląd na dzieło, a Barbara Krajewska-Tartakowska scharakteryzowała główne grupy opisanych towarzystw. Zastosowano ich podział nawiązując do tomu pierwszego.

Wyróżniono: towarzystwa naukowe ogólne, towarzystwa naukowe specjalistyczne: nauki społeczne, nauki przyrodnicze, nauki techniczne: towarzystwa naukowe, stowarzyszenia naukowo-techniczne; nauki rolnicze; nauki medyczne; towarzystwa upowszechniające naukę.

Ogłoszona po czterech latach część druga tomu drugiego zawiera ponownie *Przedmowę* (jej pierwszą część napisała Barbara Sordylowa, a drugą – Barbara Krajewska-Tartakowska), dokładniej informującą o dotychczasowych pracach zespołu redakcyjnego oraz dalszych zamierzeniach. Dowiadujemy się z tego, że w dwóch dotychczas wydanych częściach przedstawiono towarzystwa, o których zdołano zgromadzić więcej informacji. W przygotowywanym do druku kolejnym tomie przedstawione zostaną organizacje, działające poza krajem. Podział materii części drugiej nieco różni się od poprzedniej. Wyróżniono następujące grupy: towarzystwa naukowe ogólne; towarzystwa naukowe specjalistyczne: nauki społeczne, nauki matematyczno-fizyczne, chemiczne, geologiczno-geograficzne, nauki techniczne: towarzystwa naukowe, stowarzyszenia naukowo-techniczno-zawodowe; nauki rolnicze; nauki medyczne; towarzystwa upowszechniające naukę. W części pierwszej tego tomu przedstawiono 199 towarzystw, w drugiej – 263. W tej liczbie wymieniono 36 naukowych towarzystw ogólnych. W prezentowanej części tomu drugiego do nich zaliczono np. Związek Polskich Towarzystw Naukowych we Lwowie oraz Instytut Badań Regionalnych w Kielcach. W części pierwszej obok Polskiej Akademii Umiejętności umieszczono Kasę im. Mianowskiego.

Z treści *Przedmowy* wynika, że redakcja zamierza przygotować suplementy. Myślę, że są one niezbędne. Pominięto m.in. Towarzystwo Biblioteki Publicznej w Kielcach, mimo iż istnieje dobry opis działalności tej organizacji w latach 1908–1918¹. Nie znalazłem opisu działalności Towarzystwa Muzeum Ziemi (lata działalności 1932–1948), ani Towarzystwa Miłośników Nauk o Ziemi. I te organizacje mają łatwo dostępny historyczny szkic ich działalności². Tych braków jest więcej. Wskazują one, że zespół redakcyjny nie zdołał przeprowadzić niezbędnej kwerendy publikacji ogłoszonych w ostatnich latach. Słuszności tego sądu dowodzi fakt, że w literaturze przy haśle Instytut Badań Regionalnych w Kielcach pominięto podstawowe opracowanie, a mianowicie ogłoszony w 1980 r. w tomie 8 „Rocznika Świętokrzyskiego” artykuł Andrzeja Rembalskiego pt. *Instytut Badań Regionalnych w Kielcach 1945–1951*³.

Podział na grupy towarzystw nie uwzględniał organizacji regionalistycznych, co w konsekwencji odbiło się również na sposobie prezentacji. W części pierwszej tomu drugiego np. do działu nauk przyrodniczych zaliczono Polskie Towarzystwo Tatrzańskie im. Tytusa Chałubińskiego. Były to jednak organizacje regionalistyczne, głównie o profilu ludoznawczym, a nie przyrodniczym.

Gdy ukazał się pierwszy tom *Słownika* Towarzystwo Wiedzy Powszechnej nie było organizacją naukową tylko oświatową. Głównie oświatowy charakter miało

również Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Mikołaja Kopernika, którego organ „Kosmos” uposzechniał wiedzę o najnowszych zdobyczach nauki, skierowanym dla specjalistów – nie tylko biologów⁴.

W tytułach tomu pierwszego i trzeciego wyróżniono: obecnie działające, drugiego: działające w przeszłości. Najstarsze z istniejących towarzystw – działające bez przerwy – liczy bez mała 150 lat. W 1995 r. rocznicę 120-lecia obchodzi Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika. Otóż – formalnie rzecz traktując – ostatnią z tych organizacji należałoby opisać w tomie pierwszym i drugim. Cezurą jest rok 1952, gdy do starej organizacji dołączono Koło Młodych Biologów Marksistów przy KC PZPR, tworząc stowarzyszenie nowe pod starą nazwą. Po tym organizacja ta przez jakiś czas skupiała głównie biologów.

Zespół zwany Kołem Młodych Biologów Marksistów nie został uwzględniony w *Słowniku*, gdyż działał przy organizacji politycznej. Podobny los spotkał Archiwum Partii przy KC PZPR i im podobne, mimo iż usytuowane były w społecznym ruchu naukowym. Wstępnie przyjęto również, że do opracowania nie wejdą stowarzyszenia naukowe o innym profilu. Myślę przede wszystkim o ruchu naukowym typu Zjazdy Lekarzy i Przyrodników Polskich, organizowane zawsze społecznym wysiłkiem. Pominęto – również ze względów formalnych – redakcje czasopism, choć wiadomo że „Biblioteka Warszawska” czy „Wszechświat” stanowiły głównie naukowe organizacje ogólne, działające pod firmą spółek wydawniczych. Myślę, że należałoby jeden z zeszytów suplementu do *Słownika polskich towarzystw naukowych* poświęcić organizacjom pokrewnym. Zaliczyłbym do nich także ordynacje: Dzieduszyckich, Zamoyskich, a nawet zespoły skupione wokół mecenasów (np. Edwarda Raczyńskiego). W suplementcie umieściłbym również tablicę chronologiczną towarzystw. Byłaby ona pomocną dla tych, których interesuje społeczny ruch naukowy (czy szerzej: kulturalny) w określonych okresach historycznych.

Uwagi krytyczne odnośnie tomów wydanych można mnożyć. Z pewnością jest w nich wiele nieściśłości, czasem dyskusyjnych (jak np. z Towarzystwem Przyrodników im. Kopernika). Trzeba stwierdzić, że błędów jest mniej niż np. w przeciętnym zeszycie *Polskiego słownika biograficznego*, nie mówiąc już o encyklopediach PWN oraz słownikach biograficznych uczonych. Właśnie mała liczba błędów jest o tyle godna podziwu, że druga część słownika została opracowana redakcyjnie przez zespół złożony z czterech osób (od 1992 r. tylko trzech). Zespół ten otrzymał skromną dotację KBN, ale daleko nie wystarczającą na opracowanie tak ogromnego i poważnego dzieła. Udało się im pozyskać 105 autorów, z których niektórzy opisali po jednym hasle (np. Jerzy Różiewicz – obszerna nota o Instytucie Naukowo-Badawczym Europy Wschodniej), a inni więcej. Rekordzistą stał się znany historyk techniki Józef Piłatowicz – 43 hasła, a za nim: Aleksandra Zajceva – 39, Barbara Krajewska-Tartakowska – 37, Barbara Góra-Szkaradek – 15. Zresztą także inni, jak Joanna Kurjata (13 not), Ryszard Zabłotniak (10 not), Zofia

Skorupska (8 not), czy Jerzy Kubiawski i Wincenty Pawłowski (po 5 not) wywiązali się znakomicie z podjętego zadania.

O ile można mieć zastrzeżenia dotyczące wyboru materiału do dużych haseł (zwłaszcza Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, Towarzystwo Naukowe Warszawskie) o tyle noty o organizacjach mniejszych można uznać za wystarczające, niekiedy wręcz pełne. Dotyczy to głównie organizacji działających przed 1939 r. zwłaszcza na wschód od Bugu i Niemna. W tym względzie zespół redakcyjny dokonał niemal cudów, docierając do archiwaliów zachowanych na terenie Ukrainy, Litwy, Białorusi a nawet Rosji. Informacja przy nocie wielu organizacji o źródłach czasem opiera się na jednym zapisie z archiwum. Wiem z własnych doświadczeń, że podczas krótkich wypadów do Lwowa czy Wilna nie sposób było wyszukać informacji w gazetach polskich wydawanych w Małopolsce Wschodniej, na Wołyniu czy na Litwie. Materiał zebrany w drugim tomie *Słownika* (jego dwóch częściach) może więc stanowić punkt wyjścia do bardzo potrzebnych monografii historycznych o dawnych towarzystwach naukowych i oświatowych na b. Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej. Tym to jest ważniejsze, że w ostatnich latach niektóre organizacje odrodziły się, a inne powstały na nowo organizując niekiedy wyższe zakłady naukowe.

Słownik polskich towarzystw naukowych Biblioteki PAN w Warszawie jest niewątpliwym wydarzeniem edytorskim z zakresu historii organizacji nauki. Stanowi cenne rozwinięcie wielu wątków obszernej *Historii nauki polskiej*, wydawnictwa Instytutu Historii Nauki PAN. Zespół redakcyjny oraz autorzy not mają niewątpliwym powód do dumy z wykonanego dzieła. Deklaruję chęć współpracy z tym zespołem, zwłaszcza podczas realizacji suplementów.

Przypisy

¹ L. K o w a l c z y k - M r o c z k o w s k a : *Działalność Towarzystwa Biblioteki Publicznej w Kielcach w latach 1908–1918*. „Rocznik Świętokrzyski” T. 8: 1980 (druk: 1981) s. 67–87.

² Z. W ó j c i k : *Zarys dziejów polskich towarzystw przyjaciół nauk o Ziemi 1932–1981*. Warszawa 1982 s. 5–124.

³ Strony 207–221.

⁴ Por. opracowanie K. M a ś l a n k i e w i c z a i Z. W ó j c i k a : *1875–1975. 100 lat Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika*, umieszczone w książce *Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika 1875–1975*. Pod red. K. Maślankiewicza, Warszawa 1981, gdzie na s. 26 nie bez powodu zacytowano fragment statutu nowej organizacji: „Celem Towarzystwa jest upowszechnianie i pielęgnowanie nauk przyrodniczych, poznawanie i ochrona przyrody ojczystej; cel ten urzeczywistnia Towarzystwo drogą wzajemnej wymiany myśli i inicjatywy, wspólnej pracy przyrodników wszystkich specjalności zjednoczonych w Towarzystwie, zaznajamianie z postępową myślą

polską i obcą w dziedzinie nauk przyrodniczych. Cała działalność Towarzystwa powinna przyczynić się do ugruntowania materialistycznego poglądu na świat oraz do ścisłego powiązania nauk przyrodniczych w budownictwie socjalistycznym”.

Zbigniew Wójcik
(Warszawa)

Tadeusz Marian Nowak : *Rozwój techniki raketowej w świetle europejskich traktatów XIII–XVI wieku*. Warszawa 1995 Komitet Historii Nauki i Techniki Polskiej Akademii Nauk. Wydawnictwo Retro-Art, 264 s., ryc. 54.

Rozprawy z Dziejów Nauki i Techniki, T. 4.

Najwybitniejszy polski badacz dawnej techniki wojskowej Tadeusz Marian Nowak kolejną swą monografię poświęcił analizie powstałych od połowy XIII do połowy XVII w. traktatów z zakresu artylerii i pirotechniki, umożliwiających rekonstrukcję pierwocin techniki raketowej w Europie.

Przyjęte w książce ramy chronologiczne uzasadnione są stanem źródeł – w połowie XIII w. pojawiły się bowiem pierwsze wzmianki o raketach, zaś w połowie XVII w. ukazała się praca K. Siemienowicza *Artis magnae artilleriae pars prima* będąca podsumowaniem wcześniejszego dorobku piśmiennictwa europejskiego w tej dziedzinie. T.M. Nowak oparł swe rozważania zarówno na analizie traktatów drukowanych, jak i dzieł rękopiśmiennych, choć te ostatnie to wyłącznie źródła polskie. Autor, zgodnie ze swymi zainteresowaniami badawczymi, zwracał uwagę głównie na rakiety bojowe, choć nie mógł pominąć rakiet służących innym celom, gdyż niektóre rozwiązania techniczne stosowane podczas ich produkcji użyto później w praktyce wojskowej.

Recenzowana monografia składa się z czterech rozdziałów analizujących źródła ułożone w porządku chronologicznym, zakończenia, wykazu bibliografii oraz indeksów. Oceniając koncepcję książki T.M. Nowaka należy zwrócić uwagę na jej starannie przemyślaną konstrukcję. Otóż każdy rozdział, po szczegółowym omówieniu treści źródeł, kończy się nader instruktywnymi tabelami zawierającymi dane techniczne rakiet, o których wspominają autorzy traktatów. W tabelach tych znajdują się informacje o odmianach rakiet, procesach stosowanych przy ich konstrukcji a także o rodzajach i składzie paliw raketowych oraz przeznaczeniem poszczególnych typów rakiet. Tabele owe nie tylko uzupełniają informacje o raketach omówionych w tekście, ale też znakomicie ułatwiają orientację w treści analizowanych traktatów. Należy także z uznaniem podkreślić, że T.M. Nowak wielokrotnie przytacza fragmenty interesujących go tekstów źródłowych oraz daje ich polskie tłumaczenia. Są to zwłaszcza cytaty z dzieł w niewielkiej jedynie mierze wykorzystywanych dotychczas w badaniach dawnej techniki raketowej. Czytelnik zyskuje dzięki temu nie tylko dostęp do informacji wydrukowanych